

1.000.000.000

ton
węgla

Dziś a najdalej w poniedziałek na zadymionym niebie nad Katowicami samolot Aeroklubu wypisze ogromnymi literami: MILIARD TON WĘGLA.

W tej właśnie chwili polskie kopalnie wydobydą ostatnią tonę z miliarda, liczonego od dnia wyzwolenia 1945 roku.

Miliardowa tona zostanie wydobytą przez wszystkie kopalnie równocześnie, nie będzie więc można jej sfotografować, sfilmować i uczcić przez ulokowanie w muzeum. Natomiast cały kraj ucieszy w tym dniu trud polskich górników.

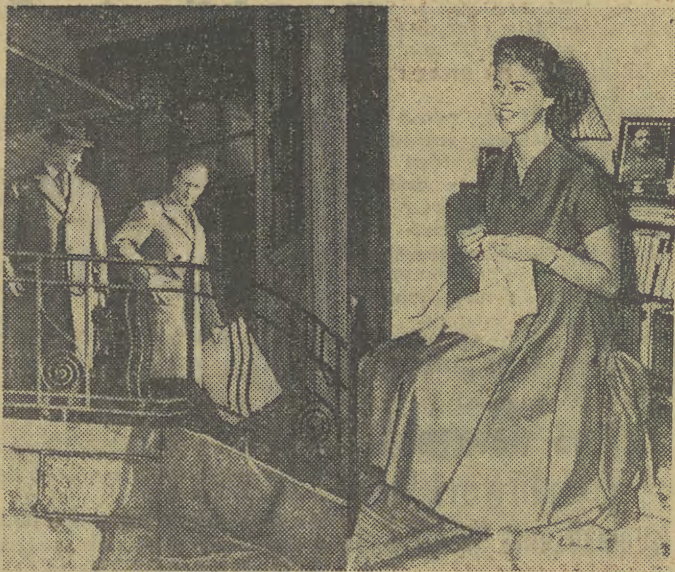
Jesteśmy piątym krajem świata pod względem wydobycia węgla, nasz udział w produkcji światowej wynosi 5,6 proc. Mamy 82 kopalnie węgla kamiennego. Front węglowy (długość przestrzeni na której się węgiel urabia lub można go urabiać) wynosi 108 km,

długość chodników w tych kopalniach sięga 6000 km, łączna długość torów kopalnianych przewyższa długość linii kolejowych w niektórych państwach europejskich, np. Belgii, Holandii, Bułgarii.

Gdyby na obszarze Katowic (60 km²) wysypać nasz miliard ton węgla wydobytego w ciągu 13 lat powstałaby warstwa grubości 12 m. Węgla tego starczyłoby na pokrycie całej Albanii warstwą 3-centymetrową.

*

W CHWILI obecnej człowiekiem, który bezpośrednio czuwa nad wydobywaniem polskiego węgla jest starszy pan o siwych włosach i czarnych brwiach — mgr inż. JAN



Znana historia miłości księżniczki szwedzkiej Margarety ze „zwykłym śmiertelnikiem” pianistą brytyjskim Robinem Douglasem Home (na zdjęciu lewym z prawej) znalazła prawdopodobnie swój szczęśliwy finał. Starającego się o rękę księżniczki widzieliśmy, gdy po przyjeździe do Sztokholmu udaje się do zamku królewskiego w celu odbycia rozmowy z królem Gustawem Adolfem. Na zdjęciu prawym — szczęśliwy uśmiech księżniczki Margarety świadczy chyba wymownie o jej zadowoleniu.

Doświadczenia z bronią nuklearną na terytorium ZSRR

Amerykańska komisja energii atomowej podała ubiegłej nocy, że Związek Radziecki przeprowadził dwie doświadczenia eksplozje z bronią nuklearną.

Siła wybuchu w obydwu wypadkach nie przekraczała rzędu megaton. Eksplozje miały być przeprowadzone w rejonie arktycznym.

4-kilogramowy następca tronu Monako

101 salw artyleryjskich wstrząsnęło księstwem

PARYŻ Wczoraj około godz. 11 przed południem żona księcia Monako, Rainiera, b. słynna gwiazda Hollywood i zdobywczyni nagrody „Oscara” urodziła drugie dziecko — następcę tronu Monako. Dziecko ważyło około 4 kilogramów i przyszło na świat w 15 miesięcy po księżniczce Karolinie. Następca tronu będzie nosił imiona: Albert, Aleksander, Ludwik, Piotr.

101 salw artyleryjskich wstrząsnęło księstwem, kiedy 35-letni absolwent jego władcy oznajmił wzruszonym głosem przez radio, iż doczekał się następcy tronu.

Renta dożywotnia czy odszkodowanie?

Spółniając wolę rady tronowej szach perski rozwiódł się z Sorayą

BONN.

Szach Persji Reza Pahlewi podał w piątek „z głębokim ubolewaniem” do wiadomości, że jego małżeństwo z 25-letnią cesarową Sorayą zostało rozwiązane.

Według komunikatu opublikowanego przez dwór cesarski w Teheranie, Soraya zgodziła się na rozwód. Szach podkreślił, że swoje małżeństwo z Sorayą cenili bardzo wysoko i wyrzeka się jej jedynie w interesie państwa i narodu, które muszą mieć następę tronu.

Nie można jeszcze określić kiedy szach wstąpi w nowy związek małżeński i kto będzie jego przyszłą żoną. Pogłoski o tym, jakoby miała nią zostać córka jednego z książąt perskich, nie znalazły dotychczas potwierdzenia.

Soraya przebywa obecnie u swych rodziców w Kolonii, doglądając ojca — Chalifa Esfandiara — ambasadora Iranu w NRF, który leży w łóżku ze złamaną nogą. Oficjalnie podawano, że cesarzowa pozostanie w NRF jedynie przez kilka dni, pobyć jej jednak się przedłuży. W ciągu krytycznych dni poprzedzających oficjalne ogłoszenie rozwodu, do Kolonii przybywał kilkakrotnie

specjalny pełnomocnik szacha, aby uzyskać zgodę Sorayi. O ostatecznym rozwiązaniu swego małżeństwa, piękna Soraya dowiedziała się w piątek z prasy.

Soraya była drugą z kolei żoną szacha Persji. Jego pierwsze małżeństwo z siostrą b. króla Egiptu Faruka, księżniczką Fawzią zostało rozwiązane w r. 1948, ponieważ księżniczka urodziła jedynie dwie córki, nie dając Persji następcy tronu.

Ślub szacha z piękną Sorayą odbył się 27 grudnia 1950 roku z całym przepychem wschodniej ceremonii. Plany Sorayi na przyszłość są dotąd nieznanne. Nie udało się dotychczas stwierdzić, czy otrzyma ona dożywotnią rentę, czy tylko jednorazowe odszkodowanie.

Eksplozja w fabryce amunicji

BONN.

W fabryce amunicji w miejscowości Weissbach (Górna Frankonia) nastąpiła eksplozja czarnego prochu. Do eksplozji doszło niespodziewanie w hali montażowej. Momentalnie cała hala stanęła w płomieniach.

Spółród 45 kobiet w niej zatrudnionych 2 zginęły w płomieniach, a 1 uległa bardzo ciężkim poparzeniom.

Plenum KW PZPR w Katowicach

14 bm. odbyło się w Katowicach plenarne posiedzenie KW PZPR, na którym omówiono aktualne zadania katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej w świetle uchwały XI Plenum KC PZPR.

Na podstawie dziesiątek zebrań poświęconych omówieniu uchwały XI Plenum, które odbyły się w śląskich zakładach pracy — stwierdzono ze uchwała ta została przyjęta przez śląską klasę robotniczą z pełnym zrozumieniem.

Wiele uwag poświęcono omówieniu praktycznej realizacji uchwały XI Plenum w oparciu o konkretne warunki w śląskich zakładach przemysłowych.

Podsumowując obrady sekcji KC, I sekretarz KW PZPR, w Katowicach — Edward Gierek omówił aktualną sytuację w przemyśle Śląska i zadania jakie stoją przed instancjami i organizacjami partyjnymi oraz przed aktywem gospodarczym.



ADENAUER — HONOROWYM RYCERZEM KRZYŻAKÓW

Swoistą wymową dla Polaków ma fakt pasowania kanclerza Adenauera na „honorowego rycerza” Zakonu Krzyżowego. Na zdjęciu Kanclerz Adenauer w płaszczu krzyżackim.

Fot. — CAF

Giną masowo zające i kuropatwy

Obfite opady śniegu, zanotowane ostatnio w Tatrach, nie poczyniły dotychczas większych szkód w drzewostanie. Nagłego nawrotu zimy nie odczuwa również zwierzęna przebywająca na obszarach Tatrzańskiego Parku Narodowego. Zeszła ona bowiem w dół, ku zacisznym rejonom.

Najdotkliwiej dały się we znaki śnieżyce i mrozy przeletującym nad Tatrami ptakom. W okolicach Czarnego Stawu, Morskiego Oka i Wodogrzmotów znaleziono ostatnio wiele nieżywych skowronków, drożdów i szpaków.

W okolicach borów spaliskich, a także w rejonach leśnych pow. Rawa Mazowiecka i Radomsko giną masowo zające i kuropatwy. Padły już niemal wszystkie młode zające z pierwszego wykotu. Przyczyną tego jest głód.

W Zakopanem nikt nie myśli o wiośnie Pod Giewontem bawi około 75 tysięcy turystów

W Zakopanem nareszcie śniegu pod dostatkiem. Dobre warunki atmosferyczne ściągają do stolicy Tatr wielotysięczne rzesze narciarzy. Na ulicach Zakopanego, a przede wszystkim na głównej arterii

Rok XIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 62

Kraków, sobota 15, niedziela 16 marca 1958

Kamieniołomy na Zakrzówku contra zabytki Krakowa

Dwie ekspertyzy fachowców pozwolą na szybką decyzję i rozwiązanie palącego problemu

Wczoraj odwiedził Prezydium RN m. Krakowa wice-minister przemysłu chemicznego ob. Taban. Przyjazd jego spowodowała sprawa kamieniołomów w Zakrzówku. Na polecenie wiceministra, prof. Samuliło z AGH ma w terminie do 31 marca br. opracować ekspertyzę, której tematem będzie szkodliwość wstrząsów i możliwość wprowadzenia nowego systemu odstraszów. Ponadto Ministerstwo Przemysłu Chemicznego zobowiązało się w okresie od 5-10 lat przenieść kamieniołomy gdzie indziej.

Jednocześnie Prez. Rady Narodowej m. Krakowa zwróciło się o ekspertyzę do prof. Ciesielskiego. Już wstępne badania wykazały, że wstrząsy oddziaływają szkodliwie na zabytki. Widać to na przykładzie odnawianej kaplicy Myszkowskich.

W dniu 15 kwietnia odbędzie się konferencja z udziałem rzeczoznawców, na której zostaną porównane obie ekspertyzy i omówione środki ochronne. (bz)

„Dar Pomorza” przed nowym rejsem

Pod koniec kwietnia, statek szkolny polskiej marynarki handlowej, żaglowiec „Dar Pomorza” wyruszy z Gdyni w kolejny, 13 po wyzwoleniu rejs dalekomorski.

Celem podróży będzie libański Bejrut lub turecki Istambul.

W tej chwili „Dar Pomorza” poddawany jest przeglądowi technicznemu.

„Mikro-bomba” wodorowa

Gen. O. P. Weyland, dowódca taktycznych sił powietrznych USA oznajmił, że w Stanach Zjednoczonych skonstruowano bombę wodorową, której rozmiary są dostatecznie małe, by mogła być przewożona przez bombowce lekkie.

Z uwagi na większą zwrotność takiego samolotu „może on — jak powiedział Weyland — trafić w cel bombą wodorową dokładniej niż bombowiec ciężki”.

Dr Cumulonimbus przewiduje!



W połowie marca obsługa Plant kończyła zwykle ostatnie zabiegi wokół ławek i alei... Planty oczekiwaly wiosny... Tego roku, 15 marca na miejskich plantacjach dzieci saneczkują się jak w pełni zimy i lepią śniegowe bałwanki. Śnieg pada dalej, a rtęć w termometrze nie podnosi się ponad zero...

Dziś zachmurzenie duże i opady śniegu. Temperatura w dzień -2 st, w nocy -6 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie. Jutro zachmurzenie o charakterze zmiennym.

138 urodziny najstarszej kobiety w Polsce

Za najstarszą kobietą w Polsce uważana jest Józefa Stankiewicz.

W posiadaniu przez nią dowódzie osobistym stwierdza się, iż obywatelka ta urodziła się 15 marca 1821 roku.

Tak więc w dniu dzisiejszym Józefa Stankiewicz obchodzi swe urodziny i rozpoczyna — zgodnie z państwowym dokumentem — 138 rok życia. Mimo podeszłego wieku czuje się dobrze. Ma jeszcze dobry słuch i wzrok.

Konferencja Dulles—Czang-Kai-szek

PEKIN

Sekretarz stanu USA Dulles odbył w piątek w Taipei dłuższą rozmowę z Czang Kai-sze-kiem.

Na temat treści rozmowy, obie strony zachowały ścisłą dyskrecję.

Oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych Związku Radzieckiego

Opublikowane przez agencję TASS oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR stwierdza, powołując się na ostatnie wiadomości w prasie zagranicznej, że Stany Zjednoczone i inne mocarstwa zachodnie planują zwołanie komisji ONZ do spraw rozbrojenia i przekazanie problemu rozbrojeniowego Radzie Bezpieczeństwa. Mocarstwa te starają się przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby przyczyną impasu w rokowaniach była odmowa ZSRR uczestniczenia w pracach komisji.

W związku z tymi planami, ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR podkreśla inicjatywę rządu radzieckiego w sprawie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu, uważając, że właśnie ta droga rokuje najlepsze wyniki i otwiera perspektywę realizacji posunięć, które zapoczątkują rozładowanie napięcia w stosunkach między państwami.

Wyjaśniając przyczyny, dla których Związek Radziecki odmówił udziału w pracach komisji ONZ do spraw rozbrojenia i przypominając o fakcie odrzucenia przez Zachód radzieckich propozycji dotyczących składu stałej komisji do spraw rozbrojenia, oświadczenie stwierdza, że nowe zamierzenia mocarstw zachodnich można uważać jedynie za próbę odwrócenia uwagi od sprawy zwołania konferencji na najwyższym szczeblu.

Komentując na konferencji prasowej oświadczenie radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, rzecznik rządu brytyjskiego stwierdził, iż prawdą jest, że mocarstwa zachodnie zastanawiają się nad zwołaniem Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu omówienia problemu rozmów rozbrojeniowych.

Jednakże Rada ta zebrałaby się tylko w celu zaaprobowania projektu kontynuowania rozmów rozbrojeniowych w inny sposób, oczywiście również na konferencji na najwyższym szczeblu.

WASZYNGTON.

Rzecznik departamentu stanu USA odmówił w piątek skomentowania oświadczenia ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR.

NOWY JORK

Przedstawiciel ZSRR w ONZ Sobolew poinformował w piątek oficjalnie amerykańskiego delegata w ONZ, Lodge'a i pełnomocnika USA do spraw rozbrojenia Wadswortha, iż nie weźmie udziału w posiedzeniu komisji rozbroje-

Posiedzenie Rady Głównej NOT

14 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Głównej Naczelnej Organizacji Technicznej.

Prof. Tymowski — prezes zarządu NOT — charakteryzując działalność tej organizacji w dziedzinie poprawy sytuacji gospodarczej w kraju — podkreślił nowe zadania, jakie nakładają na polskich inżynierów i techników uchwały ostatniego Plenum KC PZPR. NOT i stowarzyszenia inżynierów-techników będą musiały w bieżącym roku włożyć szczególnie dużo wysiłku do prac, prowadzonych już przez kierownictwa fabryk i resortów przy porządkowaniu naszej gospodarki.

Na posiedzeniu mówiono również o sprawach bytowych inżynierów i techników — problemie bardzo specjalnym z uwagi na specyficzne zadanie tej kadry. Zarząd NOT przedstawił pewne postulaty w tej dziedzinie na kongresie związków zawodowych, który odbędzie się za kilka tygodni.

W czasie obrad uchwalono tekst rezolucji w sprawie udziału inżynierów i techników polskich w działalności na rzecz zachowania pokoju.

niowej, która ma się odbyć 26 marca.

Jak wiadomo, ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR oświadczyło, że Związek Radziecki nie będzie brał udziału w obradach komisji rozbrojeniowej w jej dotychczasowym składzie.

Dziś krajowa narada aktywu studenckiego ZMS

15 bm. rozpoczyna się w Warszawie dwudniowa krajowa narada aktywu studenckiego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Będzie to pierwsza, od chwili powstania związku, konferencja poświęcona wyłącznie działalności ZMS na wyższych uczelniach.

Po czwartkowej demonstracji paryskich policjantów

Wielkie zaniepokojenie w kołach parlamentarnych

● stanowisko żandarmerii ● obserwatorzy polityczni o następstwach demonstracji ● Bourges-Maunoury podaje się do dymisji!...

Czwartkowa demonstracja policjantów przed Pałacem Burbońskim oceniana jest w kołach parlamentarnych i politycznych jako wydarzenie wyjątkowej wagi, bez precedensu w historii Zgromadzenia Narodowego.

Nowe filmy polskie „Pocztą gdańską” „Ostatni strzał”

● W atelier filmowym w Łodzi zakończone zostały zdjęcia do pierwszego filmu o tematyce wrześniowej pt. „Pocztą gdańską”, wg. scenariusza Jana Szczepańskiego.

W kwietniu rozpoczyna się zdjęcia plenerowe w Gdańsku. „Pocztą gdańską” przedstawia opór, stawiany w pierwszym dniu września 1939 r. przez garstkę bohaterów pocztowców polskich w Gdańsku oddziałom niemieckiej policji i SS.

„Pocztą gdańską” ma się ukazać na ekranach kin pierwszego września 1958 r. — w XIX rocznicę wybuchu wojny.

● Zespół twórców filmowych „Rytm” w Łodzi przystąpił do realizacji filmu pt. „Ostatni strzał” o tematyce współczesnej, wg. scenariusza Aleksandra Scibor-Rylskiego. „Ostatni strzał” to pełna mocnych akcentów dramatycznych, o posmaku sensacyjnym, historia człowieka — przestępcy. Akcja filmu toczy się w małym mieście wśród jezior na Mazurach.

Zdjęcia plenerowe rozpoczyna się w czerwcu, prawdopodobnie w Mikołajkach.

Wielbłądy na ośnieżonych ulicach Łodzi!

Niezwykłą sensację wywołał wczoraj wieczorem na Dworcu Kaliskim w Łodzi widok wielbłądów. Ci niezwykli pasażerowie przybyli ze Związku Radzieckiego, aby wzbogacić nasze ogrody zoologiczne. Spośród 20 zakupionych wielbłądów i dromaderów, 5 pozostanie na stałe w Łodzi, reszta zaś powędruje dalej — przypuszczalnie do Warszawy, Wrocławia, Poznania i Krakowa.



NIECODZIENNA KATASTROFA

Świnki na środku autostrady w pobliżu Darmstadt (NRF) to nie dodatkowa atrakcja dla podróżnych. Znalazły się one tam wskutek wypadku, jakiemu uległa ciężarówka przewożąca większy transport tych pożytecznych zwierząt.

Zmiany na stanowiskach rządowych

Prezes Rady Ministrów mianował:

Inż. Józefa Kutina — podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego, odwołując go jednocześnie ze stanowiska podsekretarza stanu w MHW.

Janusza Burakiewicza — dotychczasowego radcę handlowego w Berlinie — podsekretarzem stanu w MHZ.

Czesława Bajera — wiceprezesem Narodowego Banku Polskiego, odwołując go jednocześnie ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

Bronisława Blassa — dotychczasowego generalnego dyrektora w Ministerstwie Finansów — wiceprezesem NBP.

Alojzego Finganka — podsekretarzem stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej — odwołując go jednocześnie ze stanowiska prezesa Państwowej Komisji Płac.

Tatrzański miś obudził się ze snu zimowego

Pogodny początek marca skłonił jednego z niedźwiedzi, stałego mieszkańca Tatr, do opuszczenia zimowego legowiska — na granicy Roztockiej Czuby.

Służba leśna Tatrzańskiego Parku Narodowego, która natrafiła ostatnio na jego trop, ustaliła, że przebudzony ze snu król tatrzańskiej zwierzyny udał się w doliny Białej Wody, a następnie w kierunku cieplejszych stoków Tatr słowackich.

Gwałtowne oziębienie (nad Morskim Okiem mróz dochodzi obecnie do minus 20 st.) i ostatnie śnieżce popsuły mu z pewnością humor. Prawdopodobnie zaszył się on znów w jakimś legowisku i liżąc łapy psiozcy na kapryśną marchową pogodę.

Sukces Dave Brubecka i zadowolenie publiczności

WCZORAJ w sali MKS „Ronda”, odbył się pierwszy z dwu krakowskich występów amerykańskiego kwartetu jazzowego Dave Brubecka. Publiczność wypełniła salę do ostatniego miejsca. Na widowni znaleźli się m. in. przedstawiciele ambasady USA. Nie brakło oczywiście nikogo z krakowskiego Jazz-Klubu...

Można być zwolennikiem jazzu tradycyjnego, moworleańskiego — jednak jazz nowoczesny w wykonaniu Brubecka i jego kolegów, już samą klasą wykonania, musi uzyskać pozytywną ocenę miłośnika jazzu w ogóle. To nieprawda, jak twierdzą przeciwnicy Brubecka, że on ani jego zespół, nie umie improwizować. Słyszeliśmy wczoraj improwizację jazzową najwyższej klasy.

Kapitałna jest przede wszystkim technika każdego z człon-

ków zespołu, Brubeck gra na fortepianie oszałamiająco. Perkusista Joe Morello gra, jakby jego pałeczki były czarodziejskimi laseczkami. Murzyn Gene Wright basuje doskonale. Wreszcie Paul Desmond wydobywa ze swego saksonu najczystsze dźwięki, jakie można sobie wyobrazić. Każdy z wymienionych muzyków stanowi w swej specjalności najwyższą klasę światową, nie więc dziwnego, że widownia po każdym utworze biła brawo dłużej, niż jakiegokolwiek orkiestrze jazzowej. Jeśli idzie o utwory, słyszeliśmy m. in. improwizację na temat melodii Ellingtona, stanowiącej sygnał audycji jazzowych „Music USA”, piosenkę z filmu „Królewna Śnieżka” — graną równocześnie w takcie

Plan Rapackiego tematem debaty w Izbie Lordów

LONDYN

Podczas czwartkowej debaty nad polityką zagraniczną w Izbie Lordów stanowisko rządu brytyjskiego wobec „planu Rapackiego” omówił podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych lord Gosford.

„Muszę przypomnieć — oświadczył on m. in. — że plan ten nie przewiduje wycofania broni konwencjonalnej, lecz mówi jedynie o utworzeniu w Europie środkowej obszaru wolnego od broni jądrowej”.

Nawiązując dalej do oświadczenia lorda Hendersona, który domagał się, „abyśmy się nie ustosunkowali do tego planu po prostu jak do manewru ze strony ZSRR”, mówca zaznaczył, iż należy się jednak zastanowić „dlaczego inicjatywa polska spotkała się z tak zdecydowanym poparciem ze strony Związku Radzieckiego”.

W tym miejscu lord Henderson zapytał: „Czy oznacza to, że jeśli propozycja jakaś jest w zasadzie rozsądna, należy ją odrzucić, ponieważ może być poparta przez Związek Radziecki?”

Zastrzegając się przed wyrażeniem takiego wniosku z jego słów, lord Gosford komentuje: „Badamy w dalszym ciągu „plan Rapackiego” w związku z otrzymaniem nowych szczegółów. Omawiamy go z naszymi sojusznikami — zastanawiając się nad tym, czy zawiera jakieś elementy, które mogłyby stanowić podstawę do ewentualnej ostatecznej propozycji”.

Wyjazd delegacji czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego

14 bm. wieczorem, opuściła Polskę, bawiąca od 4 bm. na zaproszenie Sejmu PRL, delegacja czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, której przewodniczył członek Biura Politycznego KC KPCZ, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSR — Zdenek Fierlinger.

Samochód za... 2 złote!

W związku ze zbórką funduszy na budowę statku „Wielkopolska”, komitet organizacyjno-wydawniczy przy ZW LPZ w Poznaniu wydał oryginalne pocztówki z numerami premiowymi.

Dla posiadaczy pocztówek przeznaczone zostaną w drodze losowania cenne nagrody. Główną wygraną będzie samochód.

Pocztówki w cenie 2 zł są do nabycia w oddziałach LPZ w całym kraju. Losowanie odbędzie się 15 czerwca br.

15 marca — węgierskie święto narodowe

BUDAPESZT.

W dniu 15 marca Węgry obchodzą swe święto narodowe — rocznicę Rewolucji 1848 r.

Święto to nie było obchodzone przez okres bez mała 70 lat i przywrócone zostało w roku 1956.

Dzień 15 marca nie jest dniem wolnym od pracy — zawieszone zostały jedynie wykłady na uniwersytetach i lekcje we wszystkich szkołach.

W roku bieżącym główną formą obchodów 15-marcowych są przede wszystkim akademie organizowane w fabrykach, instytucjach i szkołach. Akademia centralna odbyła się 14 bm. w Budapeszcie.

W Krakowie urodziły się trojaczki

ale gdzie będą mieszkać

W dniu 26 lutego br. na II Klinice Ginekologiczno-Położniczej AM przyszyły na świat trojaczki — trzech chłopców. Dzieci po urodzeniu ważyły: 2,2, 2,1 i 1,5 kg. Poród był nieco przedwczesny, ale zarówno 21-letnia matka, pani M. W. z zawodu sanitariuszka jak i dzieci czują się dobrze. Niestety, rodzice trojaczek mieszkają w pokoju z kuchnią, w którym oprócz nich mieszka starsza, ciężko chora osoba, jej syn, synowa i dwoje wnucząt. Miejska Rada Narodowa! Z okazji rozdziału mieszkań na I kwartał, zlituj się nad trojaczkami! (bz)

Z pobytu polskiej delegacji szkolnictwa wyższego we Francji

Polska delegacja szkolnictwa wyższego, na której czele stoi wiceminister Eugenia Krassowska, przyjechała została w piątek przez francuskiego wiceministra oświaty H. Dico.

Delegacja bawiąca we Francji od 11 marca, zwiedziła już szereg szkół, zapoznała się z systemem szkolnictwa francuskiego, obejrzała ośrodek nuklearny w Saclay. Głównym przedmiotem zainteresowania delegacji jest organizacja szkolnictwa wyższego.

Dziennik „Ukraińska Prawda” podała wiadomość o przemianowaniu miasta Woroszyłowgrad na Ługańsk. Nazwę to miasto nosiło przed rewolucją.

3/4 i 4/4, kompozycje Brubecka i Wrighta, sławny Saint Louis Blues, itd.

W przerwie koncertu udało się nam nawiązać rozmowę z Dave Brubeckiem. Od pierwszych chwil rozmowy, okazuje się on miłym i sympatycznym człowiekiem. Trudno przytaczać całą rozmowę. W każdym razie Brubeck: cieszy się z przyjazdu do Polski; u-

waża krakowską i w ogóle polską publiczność, za bardzo osłuchaną w jazzie i w ogóle w muzyce; twierdzi, że Polki są bardzo miłe („ktoś kobieta witałaby nas o 5 rano na dworcu z kwiatami...”), i że wczorajszego wieczoru właśnie kobiety stanowiły duży procent publiczności. Dziś zespół Brubecka zwiedza Kraków i jego zabytki. (rg)

The people of Krakow have been a wonderful audience and so has the rest of Poland. Our best wishes to you all from the U.S.A. Dave Brubeck

Mieszkańcy Krakowa byli cudownymi słuchaczami, tak jak i w ogóle w Polsce. Przesyłamy nasze najlepsze życzenia z USA dla Was wszystkich
Dave Brubeck

Tradycji staje się radość

„Echo Krakowa“ i Polskie Radio

ogłaszają III Wielki Konkurs

dla śpiewaków - solistów amatorów

„Szukamy młodych talentów“

A zatem — naszym tradycyjnym konkursem stał się zadość! „Echo Krakowa“ i Polskie Radio — Rozgłośnia w Krakowie — organizują **III Wielki Konkurs Śpiewaczy pod nazwą „Szukamy młodych talentów“**.

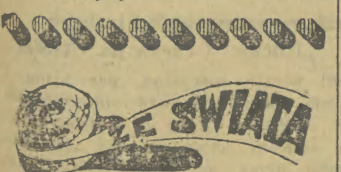
Jest to już nasz trzeci konkurs tego rodzaju. Pierwszy — który zgromadził na starcie 140 uczestników — odbył się w roku 1954 — zaś drugi — do którego zgłosiło się ok. 900 uczestników z całej Polski — miał miejsce w roku 1956, w miesiącach kwiecień-czerwiec.

Tak więc zdążyła się już ustalić i okrzepnąć tradycja konkursów śpiewaczych „Echa Krakowa“ i Polskiego Radia — „szukania młodych talentów śpiewaczych“. Nasi Czytelnicy również o tej tradycji dobrze pamiętają: od paru już miesięcy, tak do Redakcji „Echa“, jak i do Polskiego Radia, napływały listy i odzywały się telefony z zapytaniami: czy w roku 1958 odbędzie się konkurs śpiewaczy dla młodych śpiewaków-amatorów, czy pamiętamy, że to już przecież upływa właśnie owe dwa lata od poprzedniego konkursu, że wiele osób myśli już o naszej nowej konkursowej imprezie, że do niej się przygotowuje...

Na wszystkie te pytania odpowiadałoby: prosimy o trochę cierpliwości... Nasze konkursy „Szukamy młodych talentów“ ogłaszaliśmy zawsze na wiosnę. Wobec tego i w tym dochowujemy tradycji.

JAKIE SĄ CELE NASZEGO KONKURSU?

Wydaje się nam, że szerokie zainteresowanie społeczne naszymi konkursami śpiewaczymi, ich przebiegiem, a następnie dorobek ich i wyniki dają najlepszą wypowiedź o potrzebie i słuszności organizowania takich właśnie imprez, jak nasze szukanie młodych talentów śpiewaczych... Wiemy przecież, że w kraju naszym panują dziwnie kontrastowe, na pozór sprzeczne z sobą dwa zjawiska: z jednej strony jesteśmy narodem muzycznym, lubiącym muzykę — i posiadającym bogate — zwłaszcza w muzyce ludowej — tradycje — a z drugiej



PARYŻ.

Minister obrony Chaban — Delmas udzielił w piątek informacji w której zapowiedział m. in. uruchomienie przez Francję nowych oddziałów specjalnych do zwalczania partyzantów w Algierii.

LONDYN.

Jak dotychczas, nie udało się doprowadzić do pojednania między prezydentem Indonezji Sukarno a jego przeciwnikiem politycznym b. wiceprezydentem Hatta. Komisja parlamentarna, która została powołana w celu zlikwidowania nieporozumień między tymi politykami, została w piątek rozwiązana. Komisja stwierdziła, że nie widzi możliwości zapewnienia współpracy między obu mężami stanu.

PEKIN.

W sobotę w stolicy Chin ukazał się w sprzedaży pierwszy numer pierwszego od 9 lat pekińskiego dziennika południowego.

strony kadry naszych artystów-śpiewaków zawodowych: operowych, operetkowych, pieśniarzy i piosenkarzy estradowych lub radiowych są bardzo nieliczne, o wiele, wiele niewystarczające... Zaś właśnie prasa — jak nasze „Echo Krakowa“ — i radio dotrzeć może wszędzie, a zatem i do owych ukrytych, nieznanymi i nie wykorzystanych jeszcze uzdolnień śpiewaczych wśród młodzieży, może wydobyc je na „światło dzienne“ — i dopomóc szkolnictwu muzycznemu w wychowaniu i wykształceniu młodego artysty śpiewaka. Kto wie, może śpiewaka na miarę wielkich sław światowych... Enrico Caruso wszak — jako młody chłopiec — zanim został „odkryty“, śpiewał piosenki na wiejskich drogach, aby zarobić parę groszy od turystów, zwiedzających okolice Neapolu — a Beniamino Gigli długi czas parał się zawodem fotografa, zanim zorientowano się w jego wielkim talentie śpiewaczym... Podobnie nieraz układały się losy i naszych polskich wybitnych śpiewaków.

Do wszelkich jednak wyników trzeba — obok uzdolnień — dojszć wyteżoną pracą — i dlatego dumni młodzi laureaci naszych konkursów śpiewaczych z lat 1954 i 1956 w znacznej swej liczbie studiują dziś pilnie śpiew w szkołach muzycznych: w wyższych i średnich, pobierają naukę śpiewu w ogniskach muzycznych, a niektórzy — jak np. czołowy laureat naszego konkursu w roku 1954, Roman Węgrzyn, występując już na scenach teatrów muzycznych. (Tu uchylimy rąbką sekretu i poinformujemy naszych Czytelników i radiosłuchaczy, że niebawem przypomnimy im głosy — dziś już znacznie wyszkolone — naszych dawnych laureatów — za pośrednictwem radiowej anteny).

No i poza tym — co jest również bardzo ważne — w naszej imprezie konkursowej chodzi także o zainteresowanie naszego społeczeństwa sprawami muzycznymi, nutami i wydawnictwami muzycznymi, o „rozśpiewanie“ wielu młodych — i to „rozśpiewanie“ w sposób artystyczny. Temu właśnie celowi służyć mają nasze podwyższone pod względem artystycznym wymagania repertuarowe naszego III Konkursu Śpiewaczego, odróżniające go tym od poprzednich konkursów. Piszemy o tym poniżej przy bliższym omawianiu warunków konkursu.

Znacznie też przyczyni się do wzmocnienia naszej imprezy rozszerzenia jej zasięgu i wyników udział **Polskiego Wydawnictwa Muzycznego**, które dołączyło swą bezpośrednią współpracę do naszego III Konkursu Śpiewaczego.

Nad całością przebiegu artystycznej strony naszego konkursu czuwać będzie jury konkursowe, w skład którego wejdą wybitni pedagodzy wokaliści, przedstawiciele naszego świata muzycznego i instytucji artystycznych.

Pełny skład jury konkursu ogłosimy w dniach najbliższych.

KTO MOŻE BYĆ UCZESTNIKIEM KONKURSU?

W III Wielkim Konkursie Śpiewaczym brać mogą udział zarówno mężczyźni jak i kobiety — nie ma więc ograniczenia płci. Jest natomiast ograniczenie wieku: uczestni-

cy muszą mieć nie mniej niż lat 16, a nie więcej niż 25. Chodzi więc o osoby, które miały szczęście urodzić się w latach 1932—1941. Jury konkursu tylko wyjątkowo może na indywidualną prośbę uczestnika konkursu powyższe granice wieku nieznacznie — to znaczy o rok względnie dwa — przesunąć (z tym, że uczestnik musi wtedy prośbę tę odpowiednio umotywowaną złożyć na piśmie wraz ze zgłoszeniem konkursowym...)

I jeszcze jedno zastrzeżenie: ponieważ nasz konkurs przeznaczony jest wyłącznie dla śpiewaków — amatorów. **NIE MOGA brać w nim udziału śpiewacy zawodowi** (a więc zarówno soliści, jak i chórzysci chórów filharmonicznych, radiowych, operowych, operetkowych itd.) **oraz obecni uczniowie klas śpiewaczych zawodowych szkół muzycznych** wszystkich typów.

MOGA natomiast zgłosić swój udział w konkursie te wszystkie osoby, które są członkami chórów amatorskich, amatorskich zespołów świetlicowych, amatorskich zespołów pieśni i tańca, ognisk muzycznych itp. oraz ci uczniowie szkół muzycznych, którzy w szkole nie pobierają nauki śpiewu lecz uczą się np. grać na rozmaitych instrumentach oraz osoby, które pobierają naukę śpiewu prywatnie (a zatem nie zawodowo w szkołach muzycznych).

PIEŚNIARZE CZY PIOSENKARZE?

Konkurs nasz przeprowadzony będzie w dwóch niezależnych konkurencjach: **pieśniarzy i piosenkarzy**. A więc — uwaga! — kandydaci zgłaszać się mogą z góry do jednej z tych dwóch konkurencji. Nawet jednak wtedy, gdy uczestnik konkursu nie może zdecydować się sam czy jest pieśniarzem czy piosenkarzem — nie należy się tym martwić: sąd konkursowy na podstawie rodzaju głosu kandydata, uzdolnień interpretacyjnych oraz rodzaju repertuaru sam zakwalifikuje go do jednej z tych dwóch grup po przesłuchaniach eliminacyjnych.

CO MOŻNA ŚPIEWAĆ?

Uczestnicy konkursu sami dobierają sobie repertuar, ale... w granicach określonych regulaminem. Tak więc ci, którzy zamierzają wziąć udział **w grupie pieśniarzy** przygotować muszą na występy eliminacyjne dwa utwory. Jednym z nich musi być (obowiązkowo) pieśń kompozytora polskiego (jak np. Moniuszki, Nowowiejskiego, Gałły, Żeleńskiego, Noskowskiego, Karłowicza, Szymanowskiego, Malawskiego, Niewiadomskiego, Różyckiego itd. pochodząca z wydawnictw Polskiego Wydawnictwa Muzycznego) i drugi utwór uczestnik może sobie wybrać dowolnie.

Natomiast uczestnicy konkursu — **piosenkarze** przygotować muszą na występ konkursowy dwie piosenki z repertuaru wydawnictw „Śpiewamy i tańczymy“.

A teraz jeszcze jedna „techniczna“ uwaga dla obu grup uczestników: na eliminacje należy stawić się z własnymi nutami przygotowanych utworów z tym, że nuty te muszą posiadać akompaniament fortepianowy. Niedopuszczalne jest więc śpiewanie bez nut, „z pamięci“, z nut wyciętych z gazet, przepisanych ze śpiewniczki itp. itp.

Kandydaci otrzymują od organizatorów konkursu akom-

paniatora, ale na własne życzenie — uczestnik konkursu może przybyć na eliminacje z akompaniamentem własnym (należy to jednak zaznaczyć na zgłoszeniu konkursowym). Kandydatom zakwalifikowanym do finału organizatorzy zapewniają bezpłatną próbę z pianistą — akompaniamentem konkursowym.

ZGŁOSZENIA TYLKO DO 19 KWIETNIA!

Skoro więc posiadamy akuraty tyle lat, ile wymaga regulamin konkursu, a ponadto wszyscy nasi znajomi sąsiadzi, są przekonani, że drzemie w nas ukryty talent wokalny nie pozostaje nic innego, jak tylko zgłosić swój udział w konkursie przesyłając na adres sekretariatu konkursu — Kraków, „Echo Krakowa“ ul. Wiślna 2/25 formalne zgłoszenie konkursowe. Zgłoszenie to winno zawierać:

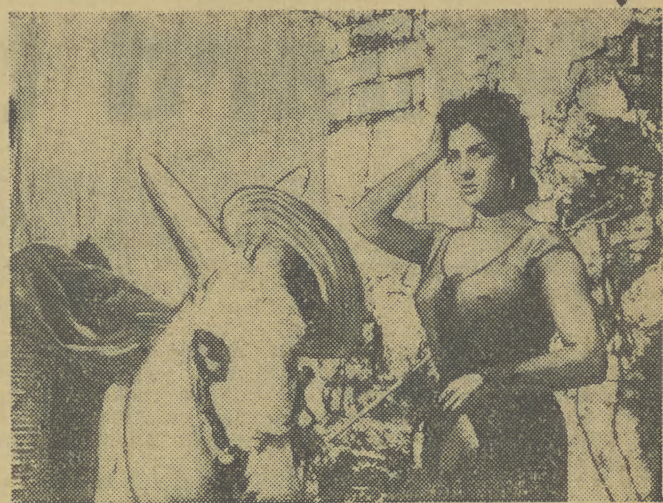
1. Imię i nazwisko uczestnika.
2. Dokładny adres
3. Dokładną datę urodzenia
4. Obecne miejsce pracy i zawód wzgl. nazwę uczelni lub szkoły
5. Tytuły utworów, jakie uczestnik zamierza wykonać podczas przesłuchań eliminacyjnych
6. Czy uczestnik posiada własnego akompaniatora?

Niewiele więc czasu pozostało na decyzję i przygotowanie się do konkursu: termin składania zgłoszeń upływa już w dniu 19 kwietnia br. (decyduje data stempla pocztowego). Zastanów się więc — zacięgnij jeszcze ewent. bliższych informacji bądź osobiście bądź telefonicznie w Sekretariacie Konkursu (w godz. 10—15, tel. 542-53) no, a potem... Zobaczmy, a raczej usłyszmy... Cenne nagrody, których listę ogłosimy w najbliższym czasie czekają na „młode talenty“!

W Sekretariacie Konkursu można zapoznać się również z pełnym tekstem konkursowego regulaminu, który na życzenie przyszłych uczestników konkursu będziemy również przysyłać pocztą.

Równocześnie informujemy, że wiadomości o dalszych losach konkursu, o ilości zgłaszających się uczestników, terminie i miejscu przesłuchań eliminacyjnych — „Echo Krakowa“ zamieszczać będzie na swoich łamach bieżąco, a radio nadawać w swoich audycjach.

Typowy nocny lokal w starożytnym domu arabskim w Jaffie (Izrael).



Polacy sławni

wśród obcych

Polak „białym królem“ Murzynów

Nieprawdopodobna i fantastyczna jest historia Polaka, Faustyna Wirkusa, obywatela USA, marynarza, autora i... „białego króla“ ciemnoskórych mieszkańców wyspy La Gonawa, należącej do republiki Haiti.

Faustyn Wirkus, syn górniaka polskiego z Pensylwanii, mając 17 lat uciekł z domu i wstąpił do Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych. Stacjonując na wyspie Haiti, popłynął małą łódką na wyspę La Gonawa, zamieszkałą przez ok. 12 tysięcy tubylców. Wróciwszy na Haiti, spotkał tajemniczą kobietę, która mu powiedziała, że jest tradycją wyspy La Gonawa, iż kto tam zawitał, powróci po raz drugi. Słowa jej sprawdziły się. Faustyn Wirkus jako sierżant marynarki amerykańskiej został mianowany administratorem wyspy La Gonawa. Ku swemu zdziwieniu spotkał ponownie ową tajemniczą niewiastę, i dowiedział się, że jest ona królową wyspy La Gonawa, która przez długi okres czasu stawiała zacięty opór władzom republiki Haiti. Wkrótce po tym królowa poleciła ukoronować Wirkusa jako króla Faustyna II. Tak więc nasz rodak został pierwszym białym królem Murzynów.

Wirkus starał się użyć ciężkiej doli tubylców. Jeździł kilkakrotnie do Stanów Zjednoczonych, skąd przywoził mieszkańcom wyspy ubrania, obuwie i inne przedmioty codziennego użytku, nieznane dotychczas na wyspie. Był doctorem i sędzią, administratorem i nauczycielem. Godził poważne rodziny. Po raz pierwszy wprowadził na wyspie obowiązek płacenia alimentów. Swoim postępowaniem zjednał sobie Murzynów, uzyskawszy powszechny szacunek. Ukazała się nawet o nim książka Williama Scarborough pt. „White Magic“, która została rozbijana.

Niestety, zazdrość sprawiła, że Wirkus został odwołany ze stanowiska administratora. Wróciwszy chory do USA, napisał książkę „The White King of La Gonawa“. Po dłuższej chorobie zmarł w 1945 r. Ciało jego pochowano na cmentarzu dla zasłużonych w Arlington.

WYNAŁAZEK POLAKA UMOŻLIWIŁ WIELKI POSTĘP RADIA I TELEWIZJI

Dużym rozgłosem cieszy się wynalazek polskiego uczonoego, żyjącego we Francji, inż. dr Stanisława Tesznera, współpracownika Centre National des Etudes de Telecommunications. Wynalazek Tesznera, według opinii fachowców, dokonana przeobrażenia w radiotechnice i telewizji. Wynaleziony przez Tesznera urządzenie nazwane technetronem pozwoli na całkowite usunięcie lamp elektronowych z odbiorników radiowych, umożliwia fabrykację doskonale działających krótkofalowych odbiorników telewizyjnych, a w przyszłości będzie mogło być zastosowane przy amplifikatorach radarów.

Miliard ton węgla

(Dokończenie ze str. 1)

gwiazdy filmowej na Rivierze. Oczywiście znalazł się wśród nich i przedstawiciel „Echa”. W przerwach między telefonami dyrektor Mirosław cierpliwie go dokształcał.

*

PROBLEM nr 1 naszego górnictwa jest wydajność pracy. Następne to: koszt własny, jakość węgla i bezpieczeństwo w kopalniach.

Co robimy, żeby zwiększyć wydajność pracy w górnictwie? Słuszne i korzystne okazały się ostatnie pociągnięcia polegające na szczególnym uprzywilejowaniu placu górników. Wpłynęły na stabilizację załóg i pozwoliły zre-

zygnować z pracy około 25 tysięcy pracowników skoszarychanych (wieźniów i wojska). W 1957 uzyskaliśmy przeciętną wydajność 1132 kg na dniówkę. W pierwszej dekadzie bm. wynosiła ona 1156 kg.

Decydującym czynnikiem zwiększenia wydajności i polepszenia warunków pracy górników jest mechanizacja. Na tym polu dzieją się u nas ostatnio ciekawe rzeczy.

W kopalniach odbywają się obecnie próby z dwoma nowymi angielskimi kombajnami węglowymi „Anderton”. Na 170-metrowej ścianie „Anderton” osiąga na dobę postęp 2,40 m. W tych samych warunkach przy zastosowaniu

zwykłej wrębiarki uzyskamy maksymalnie 1,80 — 2,00 m. W najbliższym czasie będziemy mieli 10 „Andertonów”. Zamówiliśmy równocześnie urządnia pomocnicze — do obudowy ściany metodą hydrauliczną (szybko i z mniejszym wysiłkiem — trzeba sprościć tempo kombajna) oraz urządzenia do mechanicznego przesuwania przenośnika.

W Hucie „Stalowa Wola” rozpoczęto już produkcję polskiej wrębiarki ścianowej szybkoobrotowej typu „WSH-60”. Stare wrębiarki osiągały najwyższe 40 mb wrębu na godzinę — szybkoobrotowa „WSH-60” osiąga w godzinie — 160 m wrębu.

Piotrowska Fabryka Maszyn buduje kombajn węglowy „KW-1” i „KW-3”. Jest to kombajn typu „Donbas” ulepszonej i bardziej wydajny. Stare przenośniki wstrząsane zastępujemy w naszych kopalniach przenośnikami pancernymi.

Z USA sprowadzimy wkrótce urządzenia do strzelania sprężonym powietrzem, co w zasadniczy sposób wpłynie na bezpieczeństwo pracy w kopalniach gazowych.

Wprowadzamy trolejfony do bezpośredniego porozumiewania się kierowniców lokomotyw dołowych. Zwiększy to bezpieczeństwo, ułatwi pracę dyspozytorską, przyspieszy usuwanie awarii.

W ubiegłym roku przybyło nam 60 wrębiarek ścianowych i 70 ładowarek zasierzutnych.

Wytrwałym szczęście sprzyja

Wokół osób wygrywających większe sumy w „Lajkoniku” krążyła cała legenda. Mówi się, że „bogaty szczęście sprzyja” i że „pieniądze idą do pieniędzy”. A że tak nie jest, świadczy o tym ostatnia gra, w której główne wygrane po przeszło 64 tys. złotych wylosowali ludzie niezamożni. Tym razem szczęśliwcy zgodzili się na publikację swoich nazwisk.

Pierwszym z wytrwałych graczy jest Alfred Krystek, technik krakowskiej elektrowni. Gra od początku wypełniając 2 — 3 kupony tygodniowo bez żadnego systemu. Wygrał dotychczas tylko jedną „dwójkę”, dopiero ostatnio może się pochwalić większym szczęściem.

Teresa Łęcka, sprzątaczką biurową wypełniała co tydzień dwa kupony. Ostatnio zredukowała tę ilość do jednego. I w tym momencie wygrała właśnie „czwórkę”. Wygraną zamierza przeznaczyć na kupno garderoby i pomoc lekarską dla chorego męża.

Anna Hąbryło, matka trojga dzieci, nigdzie nie pracująca także może mówić o szczęściu. W ciągu długiego okresu nie zdobyła żadnej większej wygranej poza „dwójką”. Aż nagle na wytypowane przez nią liczby przypadła „czwórka”.

Ostatnia „czwórka” przypadała w udziale — spółce palaczy kotłowych z ZPC „Wawel”. Nr 1 w Krakowie: Franciszko W. Karasiowski, Andrzejowi Dzień i Józefowi Kopieńskiemu. Wprawdzie wypadało to niewiele ponad 20 tysięcy złotych na „lebkę”, ale przy zarobkach palaczy są to duże pieniądze. Można powiedzieć, że cała fortuna. (wk)



— Napisane przecież czarno na białym; pół butelki likieru lub spirytusu wolne od opłaty celnej! („Dally Sketch”)

W kopalni „Siersza” stosujemy od paru lat metodę hydraulicznego urabiania węgla. Dotychczas stosowane środki techniczne zastępujemy tu potężnym taran wodny. W kopalniach „Siersza”, „Kościusko”, „Czeladź” i „Milowice” wprowadzono hydrauliczną odstawę węgla, a w kopalni „Dębieńsko” i w upadowej „Jan” hydrauliczną odstawę pionową — na powierzchnię.

*

W JAKOŚCI wydobywanego obecnie węgla także nastąpiły zmiany. Hasło „CO CZARNE TO NA WIERZCH!” wyszło już z mody. Dziś wybieramy pokłady ekonomiczne. Mniejszy procent zanieczyszczenia uzyskujemy przez odrzucanie kamienia już od samego przodka. Zwiększona została zapłata za tę czynność. Zaostrzyliśmy kontrolę techniczną. Uzyskaliśmy na razie podniesienie jakości węgla koksującego i nie wysyłamy już węgla wybitnie zanieczyszczonego.

*

32 PROC. ZMNIJSZYŁA SIĘ W UB. ROKU ilość śmiertelnych wypadków w naszych kopalniach.

Wymagamy stosowania przepisów bezpieczeństwa od wszystkich. Każdy wypadek analizuje się na kolegium Okręgowego Urzędu Górniczego i na kolegium Ministerstwa. Z każdego wypadku wyciąga się odpowiednie wnioski, przede wszystkim profilaktyczne.

*

NASTĘPNY MILIARD TON wydobyjemy szybciej, mniejszym wysiłkiem, mniejszym kosztem. Ale podziękujemy naszym górnikom tak samo serdecznie jak dziś za pierwszy, wznosząc gromki okrzyk: **NIECH ŻYJE NAM GÓRNICZY STAN!**

JACEK ADOLF



Paryż. Modelka demonstruje ostatnie „kreacje”. Malowidło ściennie do dekoracji wykonał znany malarz francuski Brusset.

10-lecie Krakowskiej Orkiestry i Chóru Polskiego Radia

Krakowska Orkiestra i Chór Polskiego Radia w Krakowie obchodzą 10-lecie swego istnienia. W dniu 13 kwietnia br. — który będzie właśnie owym dniem rocznicowym — odbędzie się w sali Państwowej Filharmonii w Krakowie uroczysty koncert publiczny Krakowskiej Orkiestry i Chóru Polskiego Radia — zespołu tak dobrze znanego z anteny wielu polskim radiostuchaczom. Podczas koncertu tego wykonanie będzie — pod dyr. Jerzego Gerta — oratorium „Kłótnia Dawida”.

W dniu 13 kwietnia br. — który będzie właśnie owym dniem rocznicowym — odbędzie się w sali Państwowej Filharmonii w Krakowie uroczysty koncert publiczny Krakowskiej Orkiestry i Chóru Polskiego Radia — zespołu tak dobrze znanego z anteny wielu polskim radiostuchaczom. Podczas koncertu tego wykonanie będzie — pod dyr. Jerzego Gerta — oratorium „Kłótnia Dawida”.



J. Dzikowski, Nowa Huta (794). O Związkowej Spółdzielni Mieszkaniowej pisaliśmy na łamach „Echa” w dniu 20 lutego br. w artykule pt. „Czy Spółdzielnie Mieszkaniowe otrzymają 15 proc. izb nowowbudowanych w Krakowie?”

W sprawie, o którą Pan zapytuje, należy zwrócić się do Wojskowej Komendy Rejonowej w Krakowie, która udzieli Panu dokładnych informacji.

Stanisław Sadowski, Jaworzno (804). Radzimy osobście lub piśmiennie zwrócić się do urzędu załatwienia w takich miejscowościach: Ziemi Zachodnich, które posiadają kopalnie.

Rozalia Dudek, Kraków (2596/11), Stanisław Zaczek, Kraków (2736). Oddział Kwaterunkowy DRN „Podgórze” poinformował nas, iż sprawę Waszą uważa za pilną i w miarę uzyskania wolnych izb przydzieli Wam odpowiednie mieszkania.

Stała Czytelniczka T. P., Kraków (3463). Potrzebnych Pań informacji w sprawie podwyższenia renty wdowie nie będziemy mogli udzielić bez znajomości imienia i nazwiska oraz nr renty Pań.

Niniejszym zawiadamiam PT Klientów, że z dniem 15 MARCA 1958 r. — PRZENOSZĘ swoją FIRMĘ z ulicy Sebastiana 28, na ul. GRZEGÓRZECKĄ 27 w Krakowie. Polecam nadal swoje terminowe i solidne usługi **TADEUSZ MACHERZYŃSKI** CHEMICZNA PRALNIA I FARBARNIA.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SPRZĄTACZKI zatrudni Krakowskie Wydawnictwo Prasowe. Zgłoszenia osobiste w Dziale Zatrudnienia, Kraków, ul. Wiślna 2. Wl.

Nauka WPISY na kursy języków obcych: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego przyjmuję — „Wiedza Ekonomiczna” — Nauczyc. Sp. nia Pracy, Kraków, Kapucynska 2, (Technikum Finansowe), w godz. 9—15, 17—19. 6227-g Matrymonialne KAWALER lat 52, kupiec, zamożny, — średnie wykształcenie, pożąda w celu matrymonialnym panią — zamożną, religijną, inteligentną, posiadającą możliwość założenia przedsiębiorstwa handlowego — ewent. pensjonatu. Wiek obojętny. — Oferty 5849 „Prasa” Kraków, Rynek 46 I p., oficyjna. K-1489 Nieruchomości KUPIĘ domek drewniany z ogrodem lub parcelę 1/2 ha, w okolicach podgórskich. Oferty z podaniem ceny kierować „Prasa” — Kraków, Rynek 46 dla nr 5767. Sprzedaż AUTOMAT do wyrobu — szpilek fryzjerskich karbowanych i gładkich sprzedam. Kraków, ul. Augustowska 19 m. 4. 5919-g	Krawiecka maszynę — „Singer” nową — srebrną, nakrycie na 6 i 12 osób — sprzedam. — Kraków, tel. 574-86. 6067-g Lokale POSZUKUJĘ mieszkania dwa pokoje z kuchnią, — petnokokortowe, wolne od kwatunku. Warunki do omówienia. — Zgłoszenia: Kraków, tel. 211-43, — od godz. 8—17. 5990-g Zguby „FAFIK” — ostateczny — foksieriek (trójkołowy) zaginiony dnia 12 marca br. w okolicy Błoń. — Prosimy o odprowadzenie lub zawiadomienie gdzie przebywa — za wynagrodzeniem: Kraków, ul. Filarecka 18 m. 7. 6268-g JÓZWIAK Jan — zam. w Krakowie, Karmelicka 40, zgubił zaświadczenie wykonania zawodu felczera nr 22, wydane przez Prez. MRN Wydział Zdrowia w Krakowie. 6144-g CHMIEL Józef zam. Kraków, ul. Żywiecka 4 m. 34, zgubił dowód osobisty. 6155-g KWAŚNIEWSKA Barbara, zgubiła kwit nr 911, wydany przez Komis MHD w Rabce. 6156-g UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczęcią podługą o następującej treści: Stowarzyszenie Modeli Inteligentni „Rozwiniętość”, Stowarzyszenie zarejestrowane w Krakowie. 6153-g UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczęć podługą o brzmieniu: Krzemień Stanisław, Przewóz Pracowników, Kraków, Boh. Stalina, gradu 20 m. 5, tel. 567-37.
--	---

WŁODARCZYK Kazimierz — zam. w Krakowie, Grodzka 75 m. 8, zgubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, — legitymację służbową nr 21; wydana przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Zoopatrzania Rolnictwa w Krakowie, oraz wkładkę A z prawa jazdy. 6122-g

UNIEWAŻNIA się pieczęć o następującym brzmieniu: „Cegielnia Polowa w Kozkowicach, pta i gm. Dobiesławice, 6061-g

GRABOWSKA Maria zam. w Nowej Hucie zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące Nowa Huta. 6205-g

LENIEWICZ Ludwika zam. w Krakowie zgubiła legitymację nr 41028 wydaną przez Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego w roku 1957 r. 6202-g

ALEKSANDROW Władysław, zam. w Krakowie, Gdańska 43, zgubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. 6219-g

KARCZ Eugeniusz zam. w Wieliczce, Kuczkiewicza 5, zgubił legitymację wydaną przez Technikum Kolejowe — Wieliczka. 6104-g

WÓJCİK August, zam. w N. Hucie, os. D-3 bl. 24 m. 9, zgubił przepustkę wydaną przez Hutę im. Lenina. P-269

ORZECZOWSKA Janina — zam. w Krakowie zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Ekonomiczne. 6207-g

Różne

MAGAZYN POLSKI

Już jest we wszystkich kioskach „Ruchu” i czeka na CIEBIE! Nadszedł początek specjalnej, par avion i ekspresem poleconym zaadresowanej do CIEBIE. — Zwróć uwagę na zupełnie oryginalne znaczki, które od dziś będą poszukiwane przez wszystkich filatelistów świata. — WIĘC NIE ZWLEKAJ Z ODBIOREM PRZESYŁKI! PYTASZ JAKIEJ? CO ZA PYTANIE! ALEŻ NATURALNIE

TRZECIEGO NUMERU PISMA

Oto zawartość tego MAGAZYNU-LISTU: Jak zwykle w rubryce pt. W PERYSKOPIE MIESIĄCA — felieton specjalnie dla „MAGAZYNU POLSKIEGO” napisany, tym razem pióra WŁODZIMIERZA SOKORSKIEGO — Supernowoczesny artykuł JANUSZA OSEKI o mózgu elektronowym, który zalał się w pestkę. — Kilka pozycji wstępnie nuklearynych, jak np.: „JEDZIEMY NA MARS”, „TRAGEDIA ATOMOWA W TEKSASIE”, „RADIOAKTYWNE CHMURY NAD POLSKĄ”, „NASZCZĘŚLIWIA W RÓŻNE STRONY” — sześć osobliwych KISIEL — UCZENIE RADZIECCY I AMERYKANSCY MALUJĄ WIZJE ROKU 2-TYSIĘCZNEGO. — Ponadto: „SZTUKA PODPATRONA OŁÓWKIEM LECHA ZAHORSKIEGO — mnóstwo żartów, coś niecoś o emigracji, rozrywki dla amatorów używania własnego mózgu z braku elektronowego GRAFIKI I FOTOGRAFIE! — Powtarzamy: proszę się spieszyć z odbiorem, bo po restancie w kioskach „Ruchu” tego rodzaju przesyłek dłużej nie przetrzymuje.

Sobota Niedziela
15 MARCA 16
Klemensa Hilarego

**Idąc ulicami
KRAKOWA**

Krótkie życie

Trzeba przyznać, iż już dawno wystawy kwieciarni nie wyglądały tak uroczysto jak obecnie. Mienią się najpiękniejszymi barwami azalii, goździków, hiacyntów, bzu itp. Jednym słowem rozkosz dla oka — i o wiele mniejsza — dla kieszeni. Okres licznych popularnych imienin sprzyja obrotności — a więc wszystko jest w porządku?

Niestety nie wszystko. Uroczysto pachnący hiacynt, troskliwie przeniesiony ze sklepu do mieszkania, po kilku godzinach zwiędł niemal zupełnie. Fiolek alpejski — znany ze swej „długowieczności” żył zaledwie trzy dni. Białe bez „skończył się” jeszcze przed wyczerpaniem solenizanta. Bardzo to przykre dla osób decydujących się na dość znaczny wydatek. Tym przykrejsze, iż nawet nie wiadomo jak sobie wytłumaczyć owo krótkie życie niektórych kwiatów. (mk)

Jeszcze jeden sklep z meblami

Mieszkańcy Starego Miasta tłumnie odwiedzali wczoraj nowo otwarty sklep z meblami, przy ul. Stradom 15, koło kina Warszawa. Nowa placówka Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami urządzona jest bardzo estetycznie — meble ustawiono we wnętrzu ozdobionym dywanami i obrazami. Nie zapomniano o kwiatkach.

Otwarcie nowego sklepu zbiegło się z przybyciem do Krakowa wiekszych transportów mebli. (j)

Felieton nieaktualny

Kiedy od naszej Czytelniczki p. K. Puszczkiewicz otrzymałam list, informujący, że jego autorka złamała nogę na oblodzonym a nie posypanym piaskiem przejściu w pobliżu hali Gwardii, w całym Krakowie panowała temperatura kilkunastu stopni poniżej 0.

Wkrótce potem zjawiał się w naszej redakcji wzburzony Czytelnik żądający natychmiastowej satysfakcji od anonimowego szofera, który ocinał go od stóp aż do czaszki rozmiętkim śniegiem i błotem.

Zanim jednak złożylem pod list pod artykułem przeciwko szoferom-chuliganom zimowym już wizyte złożyła mi sympatyczna studentka, p. H. G. informując, że naprzeciwko naszej redakcji, bo przy ul. Wiśniej 3 ludzie łamią rę-

Nowe wyroby znanej firmy „Erdal“

Na etykiecie nieduża, czerwona żabka, pod nią napis „Erdal”. Firmę tę przypomina sobie zapewne każdy starszy mieszkaniec Krakowa, pamięta też niewątpliwie jej doskonałe wyroby... Otóż Krakowska Fabryka Przetworów Tłuszczowych, mieszcząca się przy ul. Żółkiewskiego, powróciła już nie tylko do pierwotnej nazwy „Erdal”, lecz także kontynuować będzie tradycję doskonałych wyrobów spod znaku „czerwonej żabki”.

Premiera!

Jutro, tj. 16 bm. w sali Klubu ZKK odbędzie się premiera sztuki Romana Brandstaettera pt. „Upadek kamiennego domu”. W przedstawieniu biorą udział Maria Malicka, Henryk Bąk, Bohdan Zieliński, oraz Stanisław Skalski. Reżyseria sztuki spoczywa w ręku Iwo Galla, dekorację opracował Marian Warzecha — a muzykę skomponował Włodzimierz Szczepanek.

Amerykańska pianistka wystąpi w Krakowie

Do Krakowa przybędzie na gościnne występy znana pianistka ze Stanów Zjednoczonych — Lilian Kallir. Artystka wystąpi w sali Krakowskiej Filharmonii w dniu 26 marca br. (b)

H. Mortkowicz-Olczakowa pracuje nad cyklem wspomnień

Znana pisarka Hanna Mortkowicz-Olczakowa pracuje obecnie nad cyklem wspomnień o pisarzach. Część została już opublikowana, pozostałe partie są obecnie „na warsztacie”. Cykl ten obejmuje m. in. wspomnienia o Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, Unilowskim, Strugu, Staffie, Nałkowskiej, Berencie, Leśmianie i innych.

Poza tym H. Mortkowicz-Olczakowa pisze jako oddzielną pracę wspomnienia o Stefani Sempołowskiej. (b)

W ub. roku fabryka „Erdal” wzbogaciła się o nowe urządzenia wartości przeszło pół miliona złotych i już dzisiaj załoga „Erdalu” produkuje na szeroką skalę pasty do podłóg i obuwia. W najbliższym kwartale br. fabryka prócz starych asortymentów wypuści na rynek doskonały płyn do czyszczenia metalu. Płyn, który nosi dawną nazwę „Erdol” przeszedł już próby laboratoryjne i wyszedł z nich... zwycięsko.

Ponadto chemicy znanej fabryki opracowali „Autoerdol” — płynną pastę do czyszczenia karoserii samochodów. Ten nowy produkt czeka zatwierdzenia ceny przez Państwową Komisję Cen i wkrótce rozprowadzony zostanie do sklepów „Motobytu” i placówek stacji obsługi samochodów.

Fabryka „Erdal” czyni też starania o wznowienie eksportu pasty szeroko znanej z okresu przedwojennego. Pasta „Golden Bell” (Złoty Dzwon) produkcji fabryki „Erdal” szczególnie cieszyła się poparciem na Bliskim Wschodzie. Spodziewać się należy, iż starania uwieńczą się sukcesem.

Fabryka „Erdal” dużą nadzieję pokłada w zapowiadanej produkcji blach cienkich w kombinacie Huty im. Lenina. Dotychczas bowiem zakład boryka się z ustawicznym brakiem ekonomicznych opakowań blaszanych. Pudełka do pasty wyrabiane są z blachy importowanej. Produkowane w kraju pudełka bakelitowe na pastę tzw. popularną są jakościowo kiepskie i na dodatek

bardzo drogie. Pudełko bakelitowe na 40 gramów pasty kosztuje 1,10 zł (blaszane 0,40 zł) a pasta wraz z pudełkiem 2,20 zł. Czyli połowę kosztuje samo opakowanie. Nic więc dziwnego, że w tym wypadku nie może być mowy o żadnej rentowności.

Dodać też należy, iż fabryka „Erdal” produkować będzie również świece stołowe, choinkowe i nagrobkowe, a w przyszłości także świece liturgiczne.

Tak więc rynek nasz otrzyma nowe wyroby ze starej, znanej firmy. (Z.Wój.)

Podpalzone przez Czytelników

Boilery, piece c.o. i różne materiały instalacyjne czekają pod gołym niebem w magazynie przy ul. Krakowskiej (róg Trynarskiej) na... Sąd Ostateczny lub całkowite zniszczenie. Kosze na odpadki żywnościowe w domach przy ul. Jana od dawna nieopóżniane służą teraz jako punkty bezpłatnego dokarmiania... szczurów. Tylko na niektórych towarach w sklepie konfekcyjnym przy ul. Szewskiej 22 umieszczone są ceny... Do dzisiaj ulica Komorowskiego nosi ślady przeprowadzonych jeszcze w jesieni wykopów dla założenia kabli do nowej stacji transformatorowej. (wł)

W kilku wierszach

W sprzedaży ukazała się już druga część katalogu projektów domów jednorodzinnych — zawierająca 38 kolorowych tablic. Gotowe projekty według I części katalogu są jeszcze do nabycia w Stowarzyszeniu Popierania Budownictwa Mieszkaniowego i Ochrony Zabytków woj. krakowskiego. Sam katalog (część I) na razie został wyczerpany.

W.O. TELEWIZJI

Dzisiejszy program rozpocznie o godz. 16.30 przedstawienie teatralne dla przedszkolaków pt. „Wiosenne przygody krasnoludków”. O godz. 17.00 — wyświetlenie zostaną dwa filmy dla dzieci, 17.35 — „Kraków po 18 latach”, 18.00 — Aktualności, 18.40 — Polska Kronika Filmowa, 18.50 — Panorama świata — Casablanca, 19.30 — Dziennik telewizyjny. 20.00 — „Estrada rozrywkowa program Varieté”, 21.00 — „Lissy” — film prod. NRD (dozwolony od lat 16).

Jutro o godz. 14.55 transmitowany będzie mecz piłki nożnej Górnik Zabrze — Stal Sosnowiec, — 17.00 — „Nowe szaty króla” przedstawienie teatru lalek, 18.00 film dokumentalny pt. „Sztuka Indian”, 18.30 — filmowy przegląd tygodnia, 19.00 — O filmie „Moulin Rouge” (montaż), 20.05 — Co zobaczymy na ekranach kin?, — 20.15 „Gervaise” film fabularny prod. francuskiej (dozwolony od lat 18).

Co-Gdzie-Kiedy

TEATRY

na sobotę, 15 bm.: SŁOWACKIEGO: godz. 18 „Filomena Marturano”, 19 „Wizyta starszej pani”. KLUB ZKK: 19.15 „Upadek kamiennego domu”, MODRZEJEWSKIEJ: 18.30 „Święta Joanna”. KAMERALNY: 19.15 „Don Juan”. ROZMAITOSCI: 15 „Kaliś bocian”. 19.15 „Walka kobiet”. LUDOWY: 19.15 „Wracam późno do domu”. RAPSOZYCZNY: 19.15 „Don Juan”. GROTESKA: 19.15 Wieczór K. I. Gacełzyńskiego. „Gdyby Adam był Polakiem”. „Intermedium z nocy cudów”. II akt — „Orfeusz w piekle”. MUZYCZNY: 19.15 „Kraina uśmiechu”. TEATR „38”: 20.15 „Dziwna zabawa”. KOLEJARZA, ul. Bocheńska: 19 „Nittouche”.

na niedzielę, 16 bm.:

SŁOWACKIEGO: godz. 11 „Filomena Marturano”, 14 „Halka”, 19 „Wizyta starszej pani”. KLUB ZKK: 19.15 „Upadek kamiennego domu”, MODRZEJEWSKIEJ: 11 „Znajda”, 15 „Dzika kaczka”. 19.15 „Nigdy nie wiadomo”. KAMERALNY: 19.15 „Don Juan”. ROZMAITOSCI: 11 „Kaliś Bocian”, 15.30 „Ładna historia”, 19.15 „Walka kobiet”. LUDOWY: 19.15 „Liliom”. RAPSOZYCZNY: 19.15 „Don Juan”. GROTESKA: 19.15 Wieczór K. I. Gacełzyńskiego. „Gdyby Adam był Polakiem”. „Intermedium z Nocą Cudów”. II akt — „Orfeusz w piekle”. TEATR „38”: 20.15 „Dziwna zabawa”. KOLEJARZA, ul. Bocheńska: 15, 19 „Rozdroże miłości”.

KINA

na sobotę, 15 bm.:

APOLLO: godz. 16, 18, 20.15 „08/15” część II — „Front”. UCIECHA: 16, 18, 20 „Ewa chce spać”. WANDA: 15.45, 18, 20.15 „08/15” cz. I „Koszary”. SZTUKA: 16, 18, 20 „08/15” cz. III „Kapitulacja”. WARSZAWA: 16, 18, 20 „Folies Bergere”. WOLNOŚĆ: 15, 17.30, 20.15 „Bosonoga contessa”. WRZOS: 15.45, 18, 20.15 „Gervaise”. MELOD GWARDIA: 15.30, 19 „Czerwone i czarne”. KRAKUS: 16, 18, 20 „Człowiek w żelaznej masce”. ŚWIT: 16, 18, 20 „Złoty kask”. ŚWIATOWID: 16, 18, 20 „Śmiech zabroniony”. MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Ona tańczyła jedno lato”. MIKRO: 17, 19.30 „Wszyscy jesteśmy mordercami”. ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Lekkoduch”. CHEMIK: 19 „Prawo ulicy”. WIEDZA: 17, 19.30 „Pan kapitan i jego bohater”. DOM ZOŁNIERZA: 16.30 „375 dni na dryfującej krze”.

na niedzielę, 16 bm.:

APOLLO: godz. 9.30, 11.30, 13.45 „Na plaży”, 16, 18, 20 „08/15” cz. II „Front”. UCIECHA: 9, 11.15, 13.30 „Niebieski ptak”, 16, 18, 20 „Ewa chce spać”. WANDA: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci, 13.30 „Moulin Rouge”, 15.45, 18, 20.15 „08/15” cz. I — „Koszary”. SZTUKA: 10, 12, 14 „Złoty kask”, 16, 18, 20 „08/15” cz. III — „Kapitulacja”. WOLNOŚĆ: 9.30, 11.45 „Moulin Rouge”, 15, 17.30, 20.15 „Bosonoga contessa”. WARSZAWA: 9.45, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Folies Bergere”. WRZOS: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci, 13.45, 18, 20.15 „Gervaise”. MELOD GWARDIA: 10, 12 „Na tropie U-202”, 15.30, 19 „Czerwone i czarne”. KRAKUS: 11, 12, 13 Program dla dzieci, 15, 17, 19

„Człowiek w żelaznej masce”. ŚWIT: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci, 16, 18, 20 „Złoty kask”. ŚWIATOWID: 10, 12 „Przygoda na morzu”, 16, 18, 20 „Śmiech zabroniony”. MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Ona tańczyła jedno lato”. MIKRO: 10, 11.15, 12.30 Bajki dla dzieci, 14.30, 17, 19.30 „Wszyscy jesteśmy mordercami”. DOM ZOŁNIERZA: 13.30 „375 dni na dryfującej krze”, 16, 18, 20.15 „Futro nurkowe”. ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Lekkoduch”. CHEMIK: 15, 17, 19 „Prawo ulicy”. WIEDZA: 15, 17, 19.30 „Pan kapitan i jego bohater”.

UWAGA! Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów i kin — Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

WYSTAWY

na sobotę, 15 i niedzielę, 16 bm.:

MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5. DOM MATEJKI, Floriańska 41, godz. 10—16. MUZEUM ETNOGRAFICZNE. „Wystawa historii szopki krakowskiej”. Godz. 9—16. PAŁAC SZTUKI, pl. Szczepański 4. „Wystawa retrospektywna Wacława Taranczewskiego”. MUZEUM NARODOWE, Al. 3 Maja 1. „Wystawa St. Wyspiańskiego”. godz. 10—16. MUZEUM NARODOWE, Smoleńskie 9. Godz. 10—16. DOM PŁASTYKÓW, Łobzowska 3. „Wystawa obrazów z lat 1954—1957 Teresy Rudowicz”. Godz. 10—18.

DYZURY

na sobotę, 15 bm.:

CHIRURGICZNY: Kopernika 21, POŁOŻNICZY: Kopernika 17, INTERNISTYCZNY: Kopernika 15, OKULISTYCZNY: Kopernika 38. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7, STRAŻ POŻARNA tel. 0-8, POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9, NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 41-11, POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22, STRAŻ POŻARNA tel. 433-33.

na niedzielę, 16 bm.:

CHIRURGICZNY: Prądnicka 37, POŁOŻNICZY: Prądnicka 37, INTERNISTYCZNY: Kopernika 17, OKULISTYCZNY: Kopernika 38. Pozostałe dyżury bez zmian.

APTEKI

na sobotę 15 i niedzielę 16 bm.: Rynek Gł. 42, Rakowicka 12, Retoryka 1, Krakowska 1, Karmelicka 23, Rynek Podgórski 9, Metalowców 1, Nowa Huta: Osiedle C-1, Kołomyżowska 18.

RADIO

na sobotę, 15 bm.:

Godz. 16.00: Wiadomości. — 16.05: Z badań nad historią ruchu robotniczego. 16.15: Koncert operowy. 16.45: Aud. aktualna. 17.05: Dziennik. — 17.20: Chór mieszany z Wadowie. 17.40: Fel. tygodnia. 17.50: Melodie tan. 18.10: „Dialogi krakowskie”. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 19.30: „Co nowego za granicą”. 19.45: Najpiękniejsze arie operowe. — 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. 20.35: Zagadki zgadła. 22.15: Koncert. 23.00: Muzyka tan. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan.

na niedzielę, 16 bm.:

Godz. 6.00: Wiadomości. 6.06: Soliści muzyki rozryw. 7.00: Dziennik. 7.10: Muzyka. 8.00: Wiadomości. 8.30: Muzyka klasyczna. 9.00: Fala 56. 9.15: Amatorskie zespoły. 9.45: Fel. A. Wasilewskiego. 10.00: „Nowe nagrania”. 10.30: Zagadka literacka. 11.00: Koncert życzeń. 12.15: Koncert życzeń. — 13.00: Nowości naukowe. 13.15: Wyniki Lajkonika. 13.17: Kapela Feliksa Dzierżanowskiego. 14.00: Informacje Kom. Budowy Domu Starców im. Rodziny Matysiaków. 14.05: „Niezapomniane stronic”. — 14.35: Miłośnikom pięknej muzyki. 15.00: Dla dzieci — aud. słowno-muz. — 15.50: Trans. spotkań piłkarskich z W-wy i Katowic. 16.40: Wiadomości. 16.45: Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 17.10: „Klasyca na weselo”. — montaż lit. 17.30: Wesoly kramik — aud. 102. 17.45: Muzyka tan. 19.00: Transkrypcje fortepianowe ulubionych walców. 19.30: „Wybrane nowele”. 20.00: Dziennik. 20.25: „Krakowski Labyrinth”. 21.00: Rewia piosenek w oprac. Lucjana Kydryńskiego. 21.30: „Matysiakowie”. — 22.00: Wiadomości sportowe. 22.45: „Muzyka różnych narodów”. 23.50: Wiadomości.

Jak powinny wyglądać spotkania z literatami?

Wieczory autorskie, podczas których pisarze zapoznawali zebranych z własną twórczością — przestały już być atrakcją. Przechodzą wyraźny kryzys. Może dlatego, iż wielu autorów nie umiało podać ciekawie swoich utworów, nie znalazło bezpośredniego kontaktu z salą. Mimo to publiczność odczuwa potrzebę dalszych spotkań z literatami. Spotkania te jednak muszą mieć w przyszłości zupełnie inny charakter. Przede wszystkim literaci powinni poświęcać swoje prelekcje pewnemu określonej tematyce — fascynującemu publiczność. Chodzi nie tylko o właściwy dobór tematu lecz także o po-

kanie go w formie bezpośredniej, gawędziarskiej, przystępnej i dowcipnej.

Słuszne byłoby przygotowanie całego cyklu rozmów. Wiemy już z doświadczenia, jak wielkim powodzeniem cieszy się cykl poświęcony obyczajowości i savoir vivre'owi, wygłaszany przez Stefana Otwinowskiego w Krakowskim Domu Kultury. Na podobny cykl oczekuje także Dom Kultury w Nowej Hucie, Tarnowie i Nowym Sączu.

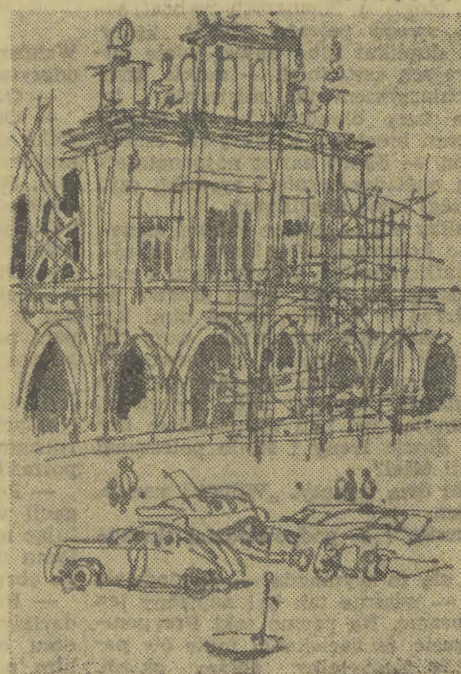
Niemniejże zainteresowanie wzbudzą zapewne wspomnienia — potraktowane często anegdotycznie — o pisarzach, malarzach, aktorach itd. Cykl taki pod wspólnym tytułem

„Niedyskrete i wspomnienia” rozpoczyna od 20 marca br. Krakowski Dom Kultury.

Biorąc pod uwagę nowe założenia odczytów, krakowski oddział Związku Literatów Polskich zbiera od swych członków propozycje omawiania poszczególnych problemów, pragnąc je z kolei przesiać klubom i domom kultury w całym kraju.

Wszystkie te zagadnienia omówiono podczas spotkania trójki krakowskich literatów z kierownictwem Krakowskiego Domu Kultury, który ma zamiar wprowadzić nowe formy kontaktu literatów z publicznością.

A ponieważ w „Środach Literackich”, urządzanych przez krakowski oddział ZLP, biorą udział i pisarze spoza naszego miasta, Krakowski Dom Kultury pragnie zorganizować również i z nimi spotkania we wtorki lub czwartki. (b)



Dzisiaj w katowickiej telewizji wystąpi po raz drugi Antoni Wasilewski. Tym razem będzie on mówił o Krakowie, ilustrując swoje opowiadanie szkicami i rysunkami. Tytuł audycji — „Kraków po 18 latach”.

Na zakończenie Antoni Wasilewski „rzuci od reki” kilka błyskawicznych szkiców Krakowa.

W Krakowie dwa mecze

Cracovia — ŁKS
Wawel — Górnik Radlin

◆ Wisła gra w Bydgoszczy

● Garbarnia w Gliwicach

JESZCZE cały kraj pokryty jest śnieżną czapą, nie przebrzmiały także echa dwóch największych na świecie imprez zimowych — narciarskich mistrzostw świata w Lahti i hokejowych w Oslo, jeszcze z niecierpliwością oczekujemy na międzynarodowe zawody narciarskie o memoriał B. Czecha i H. Maruszewskiego, a już setki tysięcy sympatyków piłkarskich żyje jutrzejszą premierą ligową.

Nareszcie! Po długich oczekiwaniach na pokrytą bielą boiska, wybiegną jedenastki piłkarskie 12 drużyn pierwszej ligi i 24 drugiej. Mimo gorzkich słów, mimo utyskiwań i

złorzeczeń — stęskniliśmy się za piłką nożną.

W przededniu pierwszych emocji, na 5 minut przed dwunastą, wierzymy, że tegoroczny sezon będzie dla całego piłkarstwa polskiego bardziej pomyślny od poprzednich. Nadzieję tę opieramy na najprzyjemniejszym akordzie roku 1957, kiedy to w Chorzowie nasza drużyna narodowa pokonała reprezentację ZSRR 2:1. Powie ktoś: jedna jaskółka nie zwiastuje wiosny. To prawda! Ale coż wart jest kibic, który idzie na stadion nie wierząc w zwycięstwo swojej drużyny?

Tak! My też chcemy wierzyć, że piłkarze podwawelskiego grodu wywalczą sobie lepszą niż w ostatnich latach pozycję w hierarchii krajowej. Nareszcie mamy przecież dwie drużyny w ekstraklasie i dwie następne, które do wrót I ligi rozpoczną jutro szturm. Wprawdzie nie wszystkie próbie galopu wypadły pomyślnie, ale to już inna sprawa.

Znamy plusy i minusy krakowskich drużyn I i II-ligowych, wiemy jaki poziom gry reprezentują przeciwnicy, ale przecież „nie święci garniki lepią”. Kroniki piłkarskie pamiętają, że tytuły mistrzowskie zdobywały drużyny, za które na początku rozgrywek nie dawano „złamanego szelaga”. Trzeba tylko chcieć i grać, a nim się obejrzymy, krakowskie drużyny uplasują się na czołowych miejscach w tabeli rozgrywek.

Kiedy jutro na boiska wybiegną w Krakowie jedenastki Cracovii i Wawelu, w Bydgoszczy „wiślacy”, a w Gliwicach „garbarze”, zawodnicy tych drużyn muszą pamiętać, że o zwycięstwie decyduje nie tylko siła, nie same umiejętności techniczne i taktyczne, ale przede wszystkim kondycja i silna wola zwycięstwa. W tym miejscu przypomniemy naszym kibicom i sympatykom krakowskiej piłki nożnej o istnieniu „czwórprzymierza”. Kibice Wisły muszą być współtwórcami zwycięstwa na boisku przy al. Puskina, a zwolennicy Garbarni

— Słyszałem o tych pomyłkach w adresie, kilka wesółych anegdot — rzekł Lubor, znów ścierając pot z czoła i dziwiąc się czemu wypite piwo tamtędy zeń paruje. — Również w Europie zdarzają się architektoniczne podobieństwa budynków w krajach o tym samym klimacie. Jednakże ten dom... Ale Ampara wolała mówić, niż słuchać; odebrała mu więc głos w pół zdania, ośladzając ten niekiedy najbardziej czarującym uśmiechem.

— Zatem Irenka mogła w Niemczech wybrać sobie na temat do swego pejzażu obiekt, który przypadkowo miał duplikat albo nawet wiele odpowiedników w krajach sąsiednich — rzekła, trzepocząc małym wachlarzykiem tak misternie, by przyciągał błękitne oczy blondyna ku jej kuszącym ustom i pełnemu biustowi, a zakrywał czarną brodawkę pod brodą. — Skoro nawet najpoufnej szej kobieta miewa naśladowczynie i rywalki, czyż zwykły dom nie mógł mieć duplikatu?

— Mogł. Ale różniły się na pewno jakimś szczegółem budowy albo kolorami, albo tłem. A tutaj... okna, balkony, facjki, kominy, wysoki dach z małą terasą przy maszcie na flagę, stare drzewa po bokach, ozdobne drzwi w środku, przed nimi kamienny chodnik... wszystko, absolutnie wszystko zgadza się co do języka oryginału, z pierwowzorem, który utknał mi w pamięci na zawsze. Ten dom miał swoją nazwę wyrzniętą nad drzwiami, prawda? — Nie panując już nad wzruszeniem Lubor schwylił obie dłonie Ireny i silnie potrząsnął nimi. — Mów pani! Miał?

— Tak. Były tam dwa wyrazy. „Willa” i nazwa, której nie pamiętam.

— Czy nie „Mazurka”? — podpowiedział skwapliwie.

— Jakkolwiek się to wymawia — powiedziała Irena po namyśle — właśnie tak był napisany ten drugi wyraz nad bramą. Na pewno tak! Przypomniałam sobie nareszcie, że zaciekał mnie ów napis, tak maleńki, że nieczytelny gołym okiem.

winni dopingować drużynę brownicką. Przeciwko koalicji drużyn Śląska i pozostałych, musimy stanąć we wspólnym froncie. Tylko wówczas piłka krakowska odzyska swój blask, i będą się z nią liczyć w Warszawie i Katowicach, w Łodzi i Gdańsku.

W Krakowie premiera ligowa będzie mecz Cracovii z ŁKS. Wybiegający z szatni „rycerze wiosny” nie rozpoczną gry na zielonej murawie. Śnieg może być natomiast sprzymierzeńcem „biało-czerwonych”...

Jedenastka Wisły wyjechała do Bydgoszczy i tam czeka ją trudna przeprawa z miejscową Polonią. Na wynik tego meczu będziemy czekać także z niecierpliwością.

W Warszawie wicemistrz Polski — Gwardia zmierzy się z Ruchem. Ślązakom nie dajemy większych szans. Mogą oni być jeszcze groźni, ale tylko „na własnych śmieciach”.

W Opolu Budowlani będą gościć Legię, zespół, który mimo wstrząsów, posiada w swych szeregach sporo doskonałych piłkarzy. Remis byłby dużym sukcesem opolan. W Bytomiu sławna ostatnio (nie tylko ze swych wyników) Polonia zmierzy się z Lechią, którą niektórzy chcieliby widzieć w strefie zagrożonej spadkiem do niższej klasy. W Sosnowcu podopieczni doskonałego trenera — Cebuli będą grać z Górnikiem Zabrze. Czy mistrz Polski odniesie wysokie zwycięstwo — zobaczymy!

W grupie południowej drugiej ligi będziemy świadkami widowiska na boisku w Bronowicach. Już w pierwszym meczu Wawel spotka się z Górnikiem Radlin, drużyną, która spadła ubiegłej jesieni z ekstraklasy. Interesuje nas, jak wypadnie układ sił kandydata na awans z byłym I-ligowcem.

Garbarnia ma bardzo trudne zadanie. Na Ludwinowie wszyscy czekają na dwa punkty z meczu swych pupilów w Gliwicach. Mecz Piast-Garbarnia winien być pasjonujący, gdyż obydwie drużyny reprezentują piłkę w niezłym wydaniu.

W pozostałych meczach tej grupy spotkają się: AKS — Stal Mielec, Unia Racibórz — Naprzód Lipiny, Stal Rzeszów — Concordia Knurów, oraz Legia Krosno — Szombierki Bytom. (J. F.)

Premiowane cegielki
na budowę sztucznego lodowiska

W dniu dzisiejszym tj. w sobotę i jutro w niedzielę będzie można nabyć w specjalnym samochodzie LPZ premiowane cegielki na budowę sztucznego lodowiska. Każdy zwolennik sportu winien zaopatrzyć się w cegielkę, przyczyniając się tym samym do szybkiego wybudowania lodowiska. Warto dodać, że wśród posiadaczy cegiełek rozlosowanych zostanie wiele wartościowych nagród.

ECHO
SPORTOWE

„Sport-Tourist“ organizuje

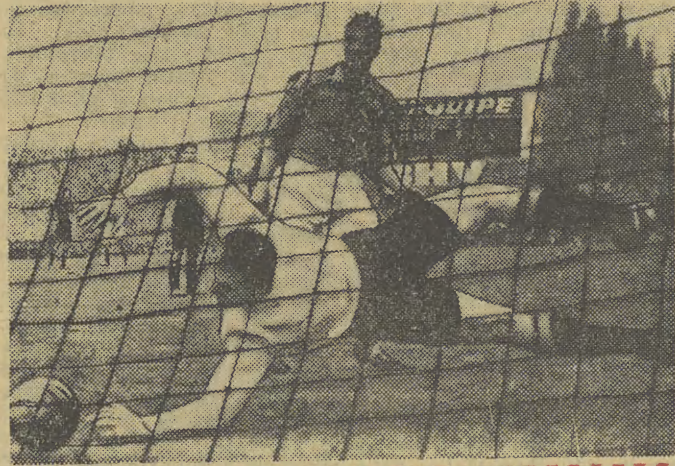
W NIEDZIELĘ 23 bm., krakowski oddział „Sport-Tourist” organizuje autokarami wycieczkę z Krakowa do Zakopanego, na międzynarodowy konkurs skoków, odbywający

wycieczkę
do Zakopanego

się w ramach zawodów o Memoriał Br. Czecha i H. Maruszewskiego. Wyjazd nastąpi o godz. 7.30 z Małego Rynku, a powrót około godz. 22.

Przedprzedaż biletów będzie się odbywać w dnach od 17 do 20 marca br. w firmie Voigt przy ul. Floriańskiej 47 — w sklepie galanterijnym ul. Sławkowska 15, we wzorcowym punkcie usługowym spółdzielni „Gromada” przy ul. Grodzkiej 39, oraz w punkcie usługowym nr 5 spółdzielni „Gromada” Pl. Mariacki 3.

Ilość miejsc ograniczona. Każdy uczestnik wycieczki winien zachować kartę uczestnictwa, gdyż niektóre z nich będą premiowane. (s)



Po mistrzostwach świata w piłce ręcznej

O sukcesie Polaków
i egzotycznych Brazylijczykach

„Echo“ rozmawia

z mistrzem sportu R. Pyjosem

PRZED paroma dniami zakończyły się w Berlinie mistrzostwa świata w 7-osobowej piłce ręcznej drużyn męskich. Wśród 16 krajów uczestniczących w mistrzostwach, znaleźli się również nasi reprezentanci. Polacy zdobyli w NRD bardzo dobre — piąte miejsce, sprawiając tym wielką niespodziankę.

Drużyna nasza rozegrała w turnieju mistrzowskim 6 spotkań, wygrywając z Hiszpanią



25:11, Jugosławią 9:7, Norwegią 20:18, remisując z Finlandią 14:14, a ulegając mistrzowi świata — Szwecji 14:19, oraz Dani 15:21, z którą na 15 minut przed końcem zawodów prowadziła nawet 12:7.

O wrażeniach naszych piłkarzy ręcznych z mistrzostw, opowiada ich uczestnik, mistrz sportu, krakowianin — Roman Pyjos:

— Jadąc na mistrzostwa nie przypuszczaliśmy, że zajmniemy tak dobre miejsce. Mielismy jednak ambicję wypaść jak najlepiej, co o dziwo udało się nam z powodzeniem. Zdobyć piąte miejsce, jest górą granicą naszych aktualnych możliwości. Wyrzucił nas Szwecja, CSR, Niemcy i Dania. Wszystkie te zespoły tworzą od lat czołową światową określoną przez prasę niemiecką mianem „wielkiej czwórki”.

— A jak oceniali wspomnianą prasę polski zespół?

— Owszem, nie szczędzono i nam pochwał. Liczono że gramy słabiej, więc forma jaką zaprezentowaliśmy — zaskoczyła wielu fachowców piłki ręcznej. Mielismy bowiem kilka naprawdę bardzo dobrych meczów, m. in. z Hiszpanią i Danią.

— Z jakim przyjęciem spotkaliście się u niemieckiej publiczności?

— Dostaliśmy we wszystkich spotkaniach (Polska nie grała z Niem-

cami — przyp. red.) publicznosc była za nami. Należy to może tłumaczyć tym, że byliśmy najbardziej fair grającą drużyną, otrzymując na zakończenie mistrzostw specjalną nagrodę.

— Kto według pana był najlepszym zawodnikiem mistrzostw?

— Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Mnie osobliście imponowało dwóch Szwedów — Karlsson i Jonsson, zawodnicy wspaniale wyszkoleni technicznie i posiadający „atomowy” strzał.

— Czy grał pan we wszystkich spotkaniach mistrzowskich, rozgrywanych przez naszą drużynę?

— Tak! Grałem zawsze w pierwszej siódemce na pozycji lewoskrzydłowego. W sumie więc po mistrzostwach świata mam na swoim koncie 25 spotkań, rozegranych w reprezentacji.

— Może jeszcze kilka słów o egzotycznych Brazylijczykach?

— Są bardzo przeciętnymi piłkarzami ręcznymi, nie byli więc groźni dla przeciwników, natomiast wiele kłopotów sprawiali organizatorom. M. in. gdy spadł śnieg, troskliwi gospodarze musieli wypożyczyć im futra...

Dziękując sympatycznemu rozmówcy za informację, życzymy mu dalszych sukcesów, jak również reprezentacji, która tak dobrze spisała się na mistrzostwach świata.

Rozmawiał: K. Starowicz

Uwaga!
Jutro audycja
„Echa“

PIŁKARZE rozpoczynają ligowe boje. W związku z tym nasz punkt informacyjny rozpoczyna pracę. Jutro przez głosnik zastalowany na gmachu redakcyjnym (róg ul. Wiśniej i Rynku) już od godz. 17.30 podawać będziemy (w miarę uzyskiwanych informacji) wyniki spotkań o mistrzostwo I i II ligi i inne.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

SIATKÓWKA

Godz. 15. Sala MDK:
AZS Ib — Dunajec Nowy Sącz
Korona Ib — Sola Oświęcim
(Spotkania drużyn męskich o mistrzostwo III ligi)

ZAPASY

Godz. 17. Sala Olszy,
ul. Lubiech:
KKS Olsza — Elektryczność W-wa
(Spotkanie o mistrzostwo II ligi)

Jutro

PIŁKA NOŻNA

Godz. 11.30. Stadion Wawelu:
WKS Wawel — Górnik Radlin
(O mistrzostwo II ligi)

Godz. 15.30. Stadion Cracovii:
Cracovia — ŁKS
(O mistrzostwo I ligi)

KOSZYKÓWKA

Godz. 10.45. Sala WKKF:
Cracovia — Spółnia Gdańsk
(Spotkanie drużyn męskich o mistrzostwo II ligi)

PLYWANIE

Godz. 16.30. Pływalnia MDK:
Budowlani ZBM —
Pomorzanin Toruń
(Spotkanie w konkurencji kobiet i mężczyzn)

SIATKÓWKA

Godz. 16. Sala MDK:
WKS Wawel — Dunajec Nowy Sącz
AZS Ib — Sola Oświęcim
(Spotkania drużyn męskich o mistrzostwo III ligi)

ZAPASY

Godz. 11. Sala Olszy,
ul. Lubiech:
KKS Olsza — Posańskie Poznań

Godz. 17. Elektryczność — Posańskie
(Spotkania o mistrzostwo II ligi)

ANTONI MARCZYŃSKI

BUTELKA

NAD

NOWYM JORKIEM

13)

Wzięłam więc silne powiększające szkło i przez nie odczytałam go w końcu.

— Odczytała to pani, na czym?

— Oczywiście na fotografii. Zresztą nie tylko ta fotka służyła mi niejako za model do szkicowania krajobrazu, którego w naturze nigdy nie widziałam. Skoro zaś nawet znani portreciści pomagają sobie w pracy fotografiami, czemużby początkująca pejzażystka nie miała tego zrobić od czasu do czasu?

— Oczywiście. Lecz w jaki sposób fotografia wili „Mazurka” zbudowanej i podczas wojny zburzonej w Polsce, dotarła do Ameryki i znalazła się w pani posiadaniu? Gdzie ją pani dostała lub od kogo pożyczyla? I kiedy?

Coś ubodło ładną szatynkę, może natarczywość jego tonu i spojrzenia, albo zbyt mocne ścisnięcie jej chudych rąk, gdyż nagle uwolniła je stanowiącym ruchem i zrobiła minę najbardziej oziębłą, jaką potrafiła.

— Powiem panu szczerze, że dość mam tej indagacji wyglądającej na śledztwo — wycedziła, usiłując mówić wyniośle, co jej też nie wychodziło. — Panu widocznie wcale nie zależało na kupnie mego obrazu?

— Burza wisi na włosku — bąknęła Ampara, zadarłszy głowę do góry, a spojrzenia jej zielonych oczu oscylowały zresztą pomiędzy jeszcze gładszym niebem, a już zwichrzoną jasną czupryną, z

której Józef Lubor nareszcie zdjął cyklistówkę że by używać jej jako wachlarza. Czyż można oprzeć się czelkowi, który ma tak prześliczne blond włosy i to własnego chowu, niefarbowane? — zapytała nie-zawodną swą intuicję, oczywiście szeptem.

— Ależ wręcz przeciwnie, czyli owszem, a nawet ogromnie — blondyn zapewniał Irenę uroczyście, acz stylem nieco zawilim. — Na dowód zaś, jak bardzo mi zależy na tym pejzażu, już płacę zań gotówką! Skoro w Ameryce sprzedają na raty auta, domy i meble, to obrazki chyba też, co? No a ja wyuczam, iż łaskawej pani wściekle potrzebna gotówka, więc takową niniejszym kładę na stół...

Stół zastąpiło krzesło, na którego oparciu zawieszoną była cyklistówkę, by mieć ręce wolne. Potem wyjął z kieszeni portfel pękato wypchany zielonymi banknotami, co prawda tylko jedynkami i piątkami, ale wyglądał on okazale jak nabita setkami kabza gangstera. Wcisnąwszy w dłoń Ireny 4 piątki i 5 jedynkę, zażądał dla swojej księgowości kwitu na tych dol. 25, co ją znów uraziło.

— Kwit z kiersmasu? Pierwsze słyszę! — syknęła. — W takim razie ja proszę o pański adres dla naszej buchalterii.

— Ufff, mam cudacznie sylabizować po angielsku? Przy tym upale? To już wolę stracić jedną z moich najnowszych wizytówek tutejszych.

Wręczył jej olbrzymią kupiecką wizytówkę, która oprócz jego nazwiska, adresu i telefonu zawierała spis głównych produktów rolnych i ogrodniczych, jakie jego farma na Long Island w odpowiednich sezonach sprzedawała „po cenach hurtowych”. Zarówno ta jego drukowana autoreklama, jak i cyklistówka znalazły się wnet w pulchnych łapkach Ampary, które bardzo rzadko zdołały o przeć się pokusie dotknięcia, obmacania, zważenia i zbadania materiału każdego interesującego przedmiotu w ich zasięgu. Tylko konwenans jeszcze obronił przed tymi ciekawymi palcami jasne włosy Józefa Lubora. (Ciąg dalszy nastąpi)